

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 24 maja 1935

Rok 30

Nr. 239

Rozbudowa lotnictwa brytyjskiego rozpoczęta

Anglia gotowa do rokowań rozbrojeniowych, pragnie jednak zapewnić swą obronę

Londyn. (PAT.) Ogłoszone wczoraj rozporządzenie ministra lotnictwa wprowadza w życie projekty, zapowiedziane przez Baldwina i lorda Londonderry. Kampanja rekrutacyjna rozpocznie się niezwłocznie tak, aby 2500 pilotów i 20 tys. żołnierzy było już wyszkolonych przed kwietniem 1937 r.

Londyn. (PAT.) Agencja Reuters dowiaduje się, że przy opracowywaniu programów rozbudowy lotnictwa angielskiego rozpatrywany był projekt urządzenia schronów podziemnych dla samolotów. Projekt ten jednak został zaniechany, uznano bowiem, że skupianie zbyt wielkiej liczby samolotów w jednym miejscu może się okazać niepraktycznym. Jednakże zapasy paliwa i materiałów wybuchowych będą magazynowane pod ziemią.

Minister lotnictwa lord Londonderry oświadczył w wywiadzie prasowym, iż deklaracja rządowa była z wielką przychylnością przyjęta przez cały naród. „Witamy — mówił minister — z całą życzliwością propozycję kanclerza Hitlera co do ograniczenia zbrojeń, lecz będziemy nadal prowadzić naszą politykę, zmierzającą ku temu, aby poziom naszego lotnictwa nie był niższy, niż u naszych sąsiadów.”

Londyn. (PAT.) Agencja Reuters donosi: Wprawdzie W. Brytania gotowa jest przyjąć życzliwie konwencję lotniczą, zawierającą ograniczenie zbrojeń, jednakże jest zdecydowana utrzymać swój nowy program zwiększenia sił lotniczych. Kiedy w lutym, w czasie rokowań francusko-brytyjskich sugerowano konwencję lotniczą, była

to jedna z propozycji dla ogólnego uregulowania sytuacji w Europie. Nic nie zaszło od tego czasu ani w Stresie, ani później, co mogłoby wpłynąć na zmianę sytuacji i wszelki środek,

zmierzający do urzeczywistnienia paktu lotniczego winien być oparty na ścisłej współpracy Wielkiej Brytanji z Francją, Włochami i innymi państwami zainteresowanymi.

Inspekcja kierownika M. S. Wojsk. w Poznaniu



Wczoraj, w czwartek, odbył w Poznaniu inspekcję kierownik ministerstwa spraw wojskowych generał Kąsprzycki. Na fotografii widzimy generała Kąsprzyckiego (x), dowódcę O. K. VII gen. Knolla (xx) i wicewojewodę Kauckiego (xxx). Z pań w środku generałowa Knollowa, na lewo jej córka.

0 przemarsz wojsk sowieckich przez Rumunję

Informacje pisma angielskiego w sprawie powodów podróży min. Titulescu

Londyn. (PAT.) Na temat spodziewanej w czerwcu wizyty Titulescu w Moskwie korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” stwierdza, że oficjalnym powodem tej wizyty jest uzgodnienie zarządzeń dla wprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rumunją a ZSRR. Korespondent dowiaduje się, że daleko ważniejszą sprawą będą jednak rokowania celem uzyskania zgody Rumunji na przemarsz wojsk sowieckich i przelot sa-

molotów sowieckich przez Rumunję.

Polska w żadnym wypadku nie pozwoli obcym siłom przekroczyć swego terytorium. Jedyna droga, jaka pozostaje przeto Sowietaom, aby zaatakować Niemcy, jest droga południowa poprzez Rumunję i Czechosłowację. Dla wojska nie jest to droga idealna, zato stosowna dla samolotów, które mogą liczyć na bazy lotnicze i zaopatrzenie w Czechosłowacji.

Z Rady Ligi Narodów

Szwajcaria nie uzyskała odszkodowania wojennego — Sprawa ludności greckiej w Albanii

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów na wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym, po przyjęciu raportów w sprawie opieki nad dzieckiem o-

raz w sprawie walki z handlem kobietami i dziećmi, przeprowadziła dyskusję nad odwołaniem Szwajcarii w sprawie strat materialnych, jakie ponieśli obywatele szwajcarscy wskutek wojny światowej, w Anglii, Francji, Włoszech i Niemczech. Rząd szwajcarski zmierzał do tego, aby za pośrednictwem Rady Ligi Narodów i trybunału haskiego uzyskać odszkodowanie dla swych obywateli. Straty te wynoszą kilkanaście milionów franków. Sprawa była w swoim czasie skierowana przez Radę do specjalnego komitetu trzech, który stwierdził, że odwołanie Szwajcarii nie jest zagadnieniem politycznym, nie zagrożą pokojowi i z mocy art. 11 ustęp 2 paktu Ligi winno być zdjęte z porządku dziennego obrad Rady. Rada Ligi zatwierdziła raport komitetu trzech i temsamem zdjęła ze swego porządku dziennego odwołanie Szwajca-

rji. Delegat Szwajcarii, radca związkowy Motta, wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że decyzja Rady wywoła wielkie rozczarowanie w Szwajcarii oraz porównał Ligę Narodów do „pięknej syreny o powabnych kształtach, zakończonych niestety ryblem ogonem”.

Następnie Rada Ligi zajmowała się sprawą mniejszości greckiej w Albanii w związku ze zniesieniem przez rząd albański szkolnictwa prywatnego. W kwestji tej Rada zwróciła się o opinię doradczą do trybunału haskiego, który jednak nie zdobył się na jednomyślność. Wobec tego na wniosek Albanji Rada odroczyła sprawę mniejszości greckiej w Albanii do następnej sesji. Jednocześnie rząd albański zobowiązał się do wydania nowych zarządzeń w sprawach szkolnych.

Konferencje

Genewa. (PAT.) Delegat Polski min. Komarnicki odbył przed rozpoczęciem posiedzenia Rady dłuższą rozmowę z min. Lavalem.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że o godz. 16 baron Aloisi złożył wizytę min. Lavalowi. — Francuski minister spraw zagranicznych odbył również w ciągu popołudnia konferencję z min. Titulescu.

Sprawa ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego nie toczyły się żadne narady w tonie B. B., gdyż ten dzień był poświęcony na konferencję pomiędzy p. Carem, który miałby przedstawić premierowi Sławkowi opinie i zastrzeżenia grup konstytucyjnych bloku rządowego. W sobotę o godz. 11 prace będą wznowione i będzie zakomunikowane stanowisko premiera.

Mówią, że liczba posłów miałaby być podwyższona z 200 na 208, a stanie się to przez powiększenie liczby okręgów wyborczych w czterech miastach, mianowicie w Krakowie, Poznaniu, Katowicach i Wilnie. Ma być także rozszerzony skład komisji okręgowej przez uzupełnienie ich delegatami większych grup ludności. Cyfra obywateli, którzy mieliby prawo wysuwać delegatów na komisje okręgowe, waha się pomiędzy 500 a 1000.

Warszawa. (Tel. wł.) W czasie odbytej konferencji wiceministra Cara z premierem Sławkim w sprawie rozmaitych objętości, jakie w toku obrad grupa konstytucyjna B. B. wysunęła, premier Sławek kategorycznie domagał się utrzymania kolegów wyborczych w projekcie ordynacji wyborczej.

Słychać, że sesja nadzwyczajna zostanie zwołana na zarządzenie Prezydenta Rzplitej w przyszłym tygodniu.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Posłem bułgarskim w Warszawie ma być mianowany b. delegat rządu bułgarskiego do Ligi Narodów, Antonow, b. redaktor dziennika „La Bulgarie”. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Estonji Paets, bawiacz na kuracji w Truskawcu, oczekiwany jest w Warszawie pomiędzy 5 a 7 czerwca, t. j. gdy wracać będzie do kraju. Wtedy zatrzyma się w Warszawie dla złożenia wizyt oficjalnych. (w)

Powieszenie terrorysty

Białogrod. (PAT.) Wczoraj został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na Andrzeju Grediczku, terrorystę chorwackim, który, będąc członkiem organizacji terrorystycznej poza granicami Jugosławiji, dokonał zamachu na bana (wojewodę) Banowiny Sawskiej w Zagrzebiu, oraz zamordował jednego, a ciężko zranił dwóch żołnierzy.

Echa mowy Hitlera w Moskwie

Moskwa. (PAT.) Mowa kanclerza Hitlera napotkała w Moskwie na zdecydowanie wrogie przyjęcie.

Radek w artykule, który ukazał się w „Izwestjach”, pisze: Przemówienie kanclerza Hitlera, które było skierowane przeciwko Związkowi Sowieckiemu, przeszkodziło naszym oczekiwaniom. Może się to tylko przyczynić do pogorszenia stosunków między Niemcami a Zw. Sowieckim.

„Prawda” pisze, iż kanclerz Hitler

uchylił się od wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy rząd niemiecki zamierza przyczynić się rzeczywście do konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa. Nie jest wcale zrzadzeniem wypadku, iż Hitler zwraca się z wezwaniem do Anglii, mając nadzieję skłonienia jej do neutralności. Kanclerz Hitler odrzuca wszystkie zbiorowe gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, wysuwając swój plan „lokalizacji konfliktów”.

Nad błękitnym Jadranem

Parostatkami wzdłuż wybrzeży dalmatyńskich — Historia wypisana murami — Współczesność i średniowiecze — Od cesarzy rzymskich po Habsburgów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Split, w maju.

Smukły „Prestolonasljednik Petar” pruje lazurową toń Adriatyku, gładką, jak tafla jeziora. Mijamy wybrzeża, pokryte bujną podzwrotnikową roślinnością, podziwiamy romantyczne wysypki rozrzucone koło brzegów, piękne plaże, ciche zatoki.

Na każdym kroku spotyka się na wybrzeżu jugosłowiańskim najbardziej nieoczekiwane kontrasty. Tradycja dawnych czasów zaszła się z cywilizacją naszej epoki, ruiny starych zamczysk wznoszą się ponad szosami, wyłożonymi w skałach, wysokie szczyty gór przegladają się w morzu, malownicze wioski schodzą aż na sam brzeg morski. Cała gama barw, od ośniewiającej bieli skał i błękitu fal do mocnej zieleni drzew — koł nerwy i zachwyca każdego człowieka, wrażliwego na piękno.

Zatrzymujemy się pół godziny w romantycznym Sybeniku, posiadającym liczne zabytki średniowiecza, m. in. piękny starożytny tum, poczem płyniemy dalej. Coraz częściej mijają nas malownicze barki włoskie z charakterystycznym żaglem żółto-czerwonym. Dążą one do Splitu, gdzie zamieniają produkty Italii — pomarańcze, cytryny, brzoskwinie, arbuzy — na drewno. Im bliżej portu, tem większy ruch i wkrótce morze usiane jest łódkami, żaglowcami, statkami spacerowymi, motorówkami.

Jesteśmy w Splicie. Na obszernej molo rozlega się nieharmonijna, ostra symfonia zgiełku portu handlowego, turkot wozów, ryk syren, nawoływania robotników, wrzask przekupniów. Po szerokich bulwarach nadmorskich, wysadzanych rozłożystymi palmami, przechadzają się czarnookie Dalmatynki i mniej lub więcej nadobne cudzoziemki w powiewnych, barwnych sukniach.

Split, największe i najbogatsze miasto Dalmacji, jest miastem kontrastów. Graniczy tu kultura i cywilizacja naszej epoki ze średniowieczem. Na modnych bulwarach stoją nowoczesne, okazałe domy, w których mieszczą się banki, eleganckie sklepy, wielkie kawiarnie, przepelnione różnobarwnym tłumem. Przed wielkimi hotelami stoją luksusowe limuzyny.

Lecz wystarczy tylko skręcić w jedną z uliczek wiodących w głąb miasta, a znajdziemy się w średniowieczu. Wąskie uliczki, przez które ręczny wózek chyba się przecisnąć, zakręty i zaułki, schody i schodki w górę i w dół. Na małym placu kilka straganów zawalonych wybornymi a tak tutaj taniejącymi owocami południa. To targ owocowy. Malowniczy domek, przylepiony do murów starego zamczyska — to hotel. Dwa stoliki przed ponurem sklepieniem w starych murach — to cukierka lub kawiarnia. Z groźnego okienka strażniczego uśmiecha się smągla twarzyczka Dalmatynki, a na sznurach rozpiętych w poprzek uliczki, tuż nad głowami przechodniów suszy się w słońcu rozwieszona bielizna.

Właściwe miasto z całym tym dziwnym kompleksem uliczek, placów, świątyń i średniowiecznych zabytków mieści się w obrębie murów pałacu Dioklecjana, zbudowanego około roku 300 w

okresie upadku cesarstwa. Stąd ten dziwny melanz dwóch epok.

Zwiedzamy kaplicę w pałacu, dawnej świątyni Jowisza. U wejścia sto-

ją kamienne sarkofagi biskupów. Na jednym z nich odczytujemy datę 1433. Obok kościoła z XIII wieku chroni w swych dostojnych murach liczne pamiątki od średniowiecza aż do czasów ostatnich Habsburgów. Z wysokiej wieży kościoła rozciąga się cudowny widok na miasto, z trzech stron oblane morzem, na mury i wieże obronne i przytulone do nich domeczki.

Po krótkim posiłku w chłodnej tawernie wyruszamy autocarem do słynnych wykopalisk w pobliskiej miejscowości Solin.

A. P.

Pasztety



Pani: Panie kuchmistrzu, jakież tam nowy pasztet?
Kucharz: Palce lizać, pani dobrodziejo!

Oszczercza kampania Żydów przeciwko ks. biskupowi Łosińskiemu

Kielce. (Tel. wł.). Żydowskie pismo łódzkie, dyszące nienawiścią do wszystkiego, co polskie i katolickie, m. in. oślawiony „Głos Poranny” w Łodzi, zamieścił fantastyczną wieść oopuszczeniu Polski przez J. E. ks. biskupa Łosińskiego, ordynariusza diecezji kieleckiej, który rzekomo na skutek pisemnej interwencji J. Eminencji ks. kard. Prymasa Hłonda wyjechał z Kielc i udał się do Rzymu z tem, żeby już do Polski nie powrócić.

W dalszym ciągu poinformowały żydowskie pisma, że władze woj. kieleckiego wręczyły ks. biskupowi Łosińskiemu paszport zagraniczny z prawem wyjazdu do Rzymu i bez prawa powrotu. Rzekomo w obawie przed demonstracjami ludności ks. biskupowi Łosińskiemu towarzyszyć miało na dworzec dwóch wyższych urzędników województwa kieleckiego.

Stwierdzamy, że powyższe wiadomości są nieprawdziwe od początku do końca.

Ks. biskup Łosiński we wtorek udał się na trzytygodniową wizytację do powiatu stopnickiego. Wizytację rozpoczął od parafii Lisów. W dniu wczorajszym wizytował parafię Pierzchnicę. Dalej wierutnym kłamstwem jest twierdzenie, że ks. biskup Łosiński otrzymał jakowyś list od J. Em. ks. Prymasa Hłonda.

List taki nie został wcale wysłany. Brak słów oburzenia na ohydny metodę dzienników żydowskich, które nie od dziś rzucają kalumnje — w wiadomym celu — nawet na najwyższych dostojników kościelnych w Polsce.

Podróż statku „Marszałek Piłsudski”

Warszawa. (Tel. wł.). Największy statek polskiej żeglugi morskiej „Marszałek Piłsudski” wyruszy w pierwszą podróż do Nowego Jorku 12 czerwca. Przestrzeń tę przebędzie w ciągu 8 i pół dnia. (w)

Z CHWILI

Obok dzienników niemieckich pojawiają się i u nas na wywieszkach kiosków gazetarskich coraz liczniej tytuły gazet żydowskich.

Mamy tu oczywiście na myśli czysto żydowską prasę, a nie tego rodzaju dzienniki, jak „Express Łódzki”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” itp., o których wiadomo, że redagują je Żydzi, licząc jednak przeważnie na zbyt wśród ludności chrześcijańskiej.

Ciekawe cyfry, obrazujące liczebność prasy żydowskiej w Polsce, podano w poznańskim miesięczniku „Tęcza”. Otóż przedewszystkiem Polska jest największym centrem wydawniczym żydowskiej prasy żargonowej na całym świecie. Wychodzi w Polsce 129 pism żydowskich, gdy tymczasem cała Palestyna, żydowska siedziba narodowa, posiada zaledwie 30 czasopism żydowskich. Jakże przytem wygląda stolica Polski, Warszawa, wydająca aż 46 czasopism żydowskich!

Codziennie rozchodzi się w Polsce około 500 tys. egzemplarzy dzienników żargonowych; 200 tys. egz. biją tygodniki żargonowe.

Są w Polsce miejscowości, jak np. liczący przeszło 15 tys. mieszkańców Międzyrzec koło Łukowa, gdzie nie ma ani jednego czasopisma w języku polskim, ale za to ukazują się 2 tygodniki żargonowe. Podobnie ma się sprawa w Mławie, gdzie prócz urzędowej gazety wydawnictwa powiatowego prosperują 2 gazety żargonowe.

*

Naczelny organ B. B. donosi z wielką radością, że sądowy zarządca przymusowy adw. Błażejowski (niegdyś redaktor „Gazety Bydgoskiej”) wprowadził już do redakcji narodowego „Kurjera Lwowskiego” — p. Starzewskiego ze „sanacyjnego” t. zw. Związku Młodych Narodowców, a że w tych dniach uczyni to samo z p. Kl. Hrabkiem z tejże samej grupy „sanacyjnej”.

Ze się „Gazeta Polska” tem raduje, to rozumiemy i to jej prawo. Jeżeli natomiast twierdzi, że za dotychczasowej redakcji p. Matyjasika „poziom pisma znacznie się obniżył”, to mija się z prawdą w sposób jaskrawy; „Kurjer Lwowski” był bowiem przez p. Matyjasika redagowany bardzo dobrze, co przyzna każdy bezstronny fachowiec.

*

Dla „Gazety Polskiej” jest „sensacją”, że w „Kurjerze Lwowskim” pojawił się zeszłego tygodnia artykuł p. Stronickiego. „Sensacja” ta w rzeczywistości nie jest tak bardzo sensacyjna z tej prostej przyczyny, że poseł Stronicki, czytając swój artykuł, nie wiedział jeszcze o zmianach, zaprowadzonych właśnie w redakcji tego pisma przez zarządcę przymusowego z inicjatywy tych, co go sugerują.

*

W związku ze sprawą „sanacyjnego” projektu ordynacji wyborczych notujemy obrazek rodzajowy z życia bieżącego: oto wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu jeden z woźnych, uwijający się po salach sądowych, chodząc z żółtą teką ze świeżym napisem: „Lista wyborcza do Senatu”...

Abisynja rynkiem zbytu

Warszawa. (Tel. wł.). Konflikt włosko-abisyński zwrócił uwagę polskich sfer gospodarczych na Abisynję. Odbiły się narady, na których ustalono artykuły produkcji polskiej, które mają szansę zbytu na rynku abisyńskim.

HENRYK LUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Dokończenie).

57)

— Erik, nie pozwalam ci jechać! Uśmiechnął się smutnie i pocałował ją w czoło.

— Ty jesteś jedynym moim szczęściem...

— Czego oni od ciebie chcą?

Wyraz strasznej, tragicznej bezradności odbił się na jego twarzy. Przez chwilę w milczeniu przecierał czoło dłonią, a potem rzekł stłumionym głosem:

— Czego chcą? Nie wiem.... Nie mogę skupić myśli... Wiem tylko jedno: muszę iść...

Powoli, automatycznie, jak zahipnotyzowane medium wyszedł z salonu i zniknął za drzwiami. Ludzie cofali się przed nim, jak przed widmem...

Tymczasem w sali balowej zabawa trwała dalej. Ostatnia, najświetniejsza zabawa w pałacu Wielkiego Maga. Długo jeszcze o niej wspominał cały Berlin.

XXIII.

SPELNIONA KLĄTWA

Była już późna godzina nocna, gdy hr. Heldorf opuścił biuro komisarza policji N. Pamiętnik Wielkiego Maga przed chwilą przeczytany, oraz dalsze losy tego dziwnego człowieka, tak ściśle się łączące z własnymi jego przeżyciami, opanowały teraz jego myśli. — Bądź co bądź, genialny człowiek — pomyślał.

Nie chciało mu się spać i poszedł jeszcze do klubu. Trafila mu się tam dobra partja bridge'a, która się przeciągnęła do białego rana. Był jednak jakoś dziwnie roztargniony i przegrał prawie wszystkie robry. Ciągłe majęczała mu przed oczyma charakterystyczna twarz Hanussena, o zimnych, stalowych oczach Wielkiego Maga. Te

oczy patrzyły na niego napoly szyderczo, napoly z wyrzutem. Hr. Heldorf odczuwał jakiś dziwny niepokój...

Biał był już dzień, gdy wyszedł z klubu. Berlin powoli już się budził do zwykłego, codziennego życia. W ten spokojny rytm budzącego się miasta wdarł się nagle jak dyssonans przenikliwy głos chłopców-gazeciarzy:

— „Berliner Tageblatt”... Nadzwyczajne wydanie! Tajemnicze morderstwo w lesie Poczdamskim!

Hr. Heldorf kupił dziennik i automatycznie schował go do kieszeni. — Zwrócił jednak jego uwagę grupki ludzi, czytających na ulicy dzienniki z wielkim zainteresowaniem i komentujących głośno jakiś wypadek. Wyciągnął więc kupiony dziennik z kieszeni i rzucił okiem na pierwszą stronę. Olbrzymie tytuły tłustym drukiem były w oczy:

— Zamordowanie słynnego jasnowidza!

— „Dziś w godzinach rannych pod Berlinem, w lesie Poczdamskim, zna-

leżono okrwawione zwłoki mężczyzny, powiązane drutami i zniekształcone. Po dłuższym śledztwie ustalono, że są to zwłoki popularnego w Berlinie jasnowidza i znanego milionera Erika Jana Hanussena.

— Prawdopodobnie padł on ofiarą morderstwa na tle politycznym. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Hr. Heldorf odczuł zimny dreszcz. Opadł ciężko na najbliższą ławkę i po raz drugi przeczytał lakoniczną wiadomość o morderstwie.

— Jakież tragiczny koniec dla jasnowidza! — pomyślał nagle. — A może w ten to sposób dosięgła go klątwa rabina?

Obok ławki zatrzymało się dwóch przechodniów. Jeden z nich odczytał głośno komunikat policyjny o morderstwie, a potem rzekł, z pewną ironią w głosie:

— Prawdy nie dowiemy się nigdy, a sprawcy morderstwa pozostaną nieznani!

KONIEC

Niebywała ulewa nawiedziła wczoraj Poznań

W niespełną godzinę spłynęło na każdy metr kwadratowy powierzchni 31 l. wody

Wczoraj, w czwartek, w godzinach popołudniowych, nawiedziła Poznań i najbliższą okolicę niebywała ulewa — katastrofalna w skutkach.

Według obserwacji Instytutu Meteorologicznego przy Uniwersytecie Poznańskim burza rozpoczęła się o godzinie 18,25 grzmotem od strony południowo-wschodniej. Deszcz zaczął padać o godz. 18,40, a silna nadzwyczaj ulewa rozpoczęła się o godz. 18,50. Największe nasilenie opadu nastąpiło o godz. 19,06, a gdy ulewa się skończyła, zegary wskazywały godzinę 19,25. Opad wody wyniósł 31 milimetrów, czyli 31 litrów na metr kwadratowy! Te masy wody, które z upustów niebieskich spłynęły na Poznań w niespełną godzinę, poczyniły wielkie szkody.

W niezliczonych domach zostały zalane piwnice, a w niżej położonych częściach miasta całe ulice stanęły pod wodą.

UTRUDNIENIE KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ

Pomiędzy Kaponierą, ul. Bukowską i ul. Śniadeckich woda zalała jezdnię tak wysoko, że musiano wezwać straż pożarną, która zajęła się czyszczeniem zatkanych odpływów kanałowych, by umożliwić przejazd wozom tramwajowym, jadącym aż po osie i po pierwszym stopniu w wodzie.

ZALANIE PIWNIC W SZPITALU PRZY UL. RACZYŃSKICH

W szpitalu Kasy Chorych przy ul. Raczyńskich woda zalała wszystkie piwnice na wysokość 15 centymetrów. — Zalane zostały kuchnie, spiżarnie, kotłownia, pralnia itd. Poradzono sobie tam w ten sposób, że wodę wybierano przy pomocy wiader.

PORAŻENIE PIORUNEM

W czasie wczorajszej burzy wezwano pogotowie Ubezpieczalni Społecznej do ogrodu Bractwa Kurkowego na Szlagu, gdzie udzielono pomocy 26-letniemu stolarzowi Józefowi Woźniakowi, porażonemu, na szczęście niegroźnie, przez piorun, który uderzył w jego siedziwio.

INFORMACJE ZARZĄDU WODOCIĄGÓW

Jak nas poinformował zarząd wodociągów i kanalizacji, przewody kanałowe w Poznaniu — przeważnie o średnicy 20 centymetrów — nie zdołały od-

razu przepuścić tak wielkich ilości wody i dlatego zalane zostały niektóre ulice i piwnice domów. Pogotowie kanalizacji wzywano było na ul. Raczyńskich, na Górą Wildę, na Chwaliszewo, na Śródkę itd.

PRACA STRAŻY POŻARNEJ

I. oddział straży na ul. Masztalarzkiej otrzymał 75 zaważań telefonicznych, a przeszło 25 aparatami alarmowymi. II. oddział na ul. Grunwaldzkiej — 9 sygnałów alarmowych i około 40 telefonicznych. Straż pożarna, nie mogąc podołać, interwenjowała tylko w poważniejszych wypadkach. Na ulicy Szyperskiej 1 — woda zalała mieszkanie, na Strzeleckiej 12 — piwnice składu kolonialnego. Za Bramką 9 — sklepy kamienicy. Najwięcej trudu sprawiła prawdziwa powódź w składach fabryki ciastek i keksów „Wuka” Kurczewskiego na ul. Dolna Wilda, gdzie woda sięgała poziomu 3 m i motopompa straży pracowała przeszło 2 godziny. Zalane zostały również podziemia kościoła św. Michała, kościoła na Winiarach — gdzie motopompy działały

do późnej nocy. Rozszalały żywioł podmył ponadto bruki uliczne na moście dworcowym, w Al. Żeromskiego, na Winiarach i na ul. Słowackiego, tak że musiało tam działać pogotowie techniczne straży pożarnej.

Woda wdarła się także do korytarzy podziemnych na Dworcu Głównym, sięgając do 25 cm wysokości i tworząc z nich weneckie kanały. Przy wyłożonej pracy personelu dworcowego korytarze w godzinę osuszono. (mz)

PRZEDOSTATNIA ULEWA

Przedostatnia wielka ulewa nawiedziła Poznań w połowie lipca roku ubiegłego. Deszcz padał wówczas bez przerwy od 6 rano do 8 rano dnia następnego.

Opad wyniósł wówczas przez 26 godzin — 84 milimetry na jeden cm kw.

Warszawa. (Tel. wł.). Koło g. 19 szalała nad Warszawą i w okolicy gwałtowna burza połączona z ulewą deszczem. Według doniesień otrzymanych z prowincji, objęła ona prawie całą połowę kraju. (w)

Z wyborów samorządowych na Pomorzu

Zwycięstwo narodowców w Lubawskim

Lubawa. (Tel. wł.). Na terenie 2 miast i 11 gmin wiejskich powiatu lubawskiego odbyły się wybory do rady powiatowej. Jak wynika z przewidywań obliczeń, w wyborach decydujące zwycięstwo odnieśli narodowcy.

„Sanacja” poniosła klęskę na całej linii. Pogrom „sanacji” najbardziej uwidocznił się w gminach miejskich. W Lubawie jeden mandat

przypadł narodowcom, drugi bezpartyjnym robotnikom. W Nowemście obydwaj mandaty uzyskał Obóz Narodowy.

Klęska „sanacji” na terenie pow. lubawskiego wywołała w jej szeregach fermenty. Doszło do znacznych rozdźwięków w „sanacyjnym” klubie radzieckim w lubawskiej radzie miejskiej. Prezydium klubu skreśliło z listy trzech członków.

Z Gdańska

O ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SKUTKI DEWALUACJI

Gdańsk. (PAT). Frakcja centro-wa zgłosiła interpelację, w której m. in. stwierdza, że zarówno prezes Banku Gdańskiego, jak i pełnomocnik senatu w tymże banku, nie spełnili swych zadań w związku z dewaluacją. Centrowcy żądają wobec tego do pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

ZNIESIENIE CENZURY PREWENCYJNEJ

Gdańsk. (PAT). Senat zniósł rozporządzenie z dnia 8 bm., nakazujące wydawcom przedkładać wszelkich druków, na godzinę przed ich wydaniem, właściwym władzom policyjnym.

HITLEROWIEC DEFRAUDANTEM

Gdańsk. (PAT). Sąd gdański skazał wójta gminy Prinzlaff na terenie wolnego miasta, narodowego socjalistę Philippa, za sprzeniewierzenie kilku tysięcy guldenów na 2 i pół roku więzienia.

Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej

Olkus. (PAT). Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej na stacji Tunel koło Miechowa w dniu 18 bm. ujawniły winę dyżurnego ruchu stacji Tunel, Franciszka Galasa oraz spina-cza Stanisława Pluty. Galas został zawieszony w czynnościach. Wskutek wypadku na stacji Tunel doznali cięższych obrażeń ciałesnych: Kazimierz Nadziński, asystent pocztowy, Franciszek Ciśniak, urzędnik pocztowy i Jadwiga Kończewska, żona pracownika kolejowego z Jędrzejowa.

Wielki pożar w Londynie

Londyn. (PAT). Wczoraj w Londynie w dzielnicy Kilburn przy ul. Salisbury szalał wielki pożar, który wyrządził olbrzymie szkody. Ogień wybuchł w pewnej drukarni i w bardzo krótkim czasie przerzucił się na sąsiadujące z drukarnią cztery budynki fabryczne. W niedługim czasie cały blok budynków był jednym morzem płomieni. Wobec niebezpieczeństwa ewakuowano 9 rodzin z pobliskich domów. Chociaż przy gaszeniu ognia czynne były 22 oddziały straży pożarnej, zdołano opanować pożar dopiero po pięć-godzinnej wyłożonej pracy.

Ulgi

dla dłużników skarbowych

Warszawa. (PAT). W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Walerego Sławka posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozpatrzeniu spraw bieżących.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o ustaleniu zasad udzielania ulg dłużnikom skarbu państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatno - prawnych, jako rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzpl. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (na podstawie art. 12 tego dekretu), oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada Ministrów wysłuchała również sprawozdania ministra skarbu o wynikach subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Katastrofy hydroplanów

Nowy Jork. (PAT). W czasie wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku spadł do morza hydroplan wojskowy z 6 ludźmi załogi. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Londyn. (Tel. wł.). Nad angielskim wschodnim wybrzeżem zatonały wczoraj dwa wodnopłatowce. Jeden z samolotów w czasie ćwiczeń lotniczo-morskich, odbywających się w okolicach Spurn-Point, musiał wodować z powodu defektu w motorze i z powodu zalania przez fale wkrótce zatonął. Załoga uratowana. Drugi wodnopłatowiec musiał również wodować, przy-czem został wzięty na hol przez jeden ze statków. Wysokie fale jednak rozbiły samolot. Również w tym wypadku uratowano załogę.

Projekt Patmana upadł

Waszyngton. (PAT). Senat roz-ważał ponownie projekt ustawy Patmana o emisji zgóra 2 miliardów dolarów na zasilki dla b. żołnierzy. Prezydent Roosevelt, jak wiadomo, założył przeciw projektowi veto. Pomimo to izba reprezentantów projekt uchwaliła. W senacie na rzecz veto prezyden-ta przeciw projektowi oświadczyło się 40 senatorów, zaś przeciw veto a za projektem 54. Ponieważ przeciwnicy veto nie zebrałi 2/3 głosów, przewidzia-nych w konstytucji dla odrzucenia ve-ta prezydenta, przeto projekt senatora Patmana nie stanie się ustawą.

Kalendarz rzym.-kat.

Maj
24
PIĄTEK

Piątek: Joanny wd.
Sobota: Urbana i Grze-gorza p.

Kalendarz słowiański

Piątek: Tomiry
Sobota: Borysławy

Słońca: wschód 3,46 zachód 1,53

Długość dnia 16 g. 07 min.

Księżyc: wschód 0,13 zachód 9,59

Faza: 6 dzień po pełni.

Zebrania

Dziś o 17,30 Tow. Uczesin. Powst. Wlkp. (Św. Łazarz-Górczyn), na boisku o-gródków działkowych przy ul. Kraut-hofera;
o 18 Koło Matematyczno-Fizyczne S. U. P., w sali fizyki dośw. w Coll. Min., Wąły Wazów 26;
o 19,30 „Sokół” (Św. Łazarz) — apel w sali ćwiczeń, ul. Berwińskiego;
o 20 Wydział Lekarski T. P. N., w kli-nice chorób wewn. (szpital miejski), ul. Koźia.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Kiedy kobieta kła-mie”.
Teatr Nowy: Dziś — „Gromiwoja”.
(Premjera).

Zatrucie kwasem solnym

Wczoraj w godzinach popołudnio-wych zawezwane zostało pogotowie ra-tunkowe na ul. Wierzbicice 48 do An-ny K., lat 21, która otruła się kwasem solnym.

Zatrucie ma podkład dość tajemni-czy. Desperatka udała się przedtem do swego narzeczonego, od którego po godzinie przywiózł ją kolega jej narze-czonego dorożką do domu, zatrutą kwa-sem solnym. Prawdopodobnie zaszedł jakiś dramat między narzeczonymi na tle zarobkowym, gdyż narzeczona przez dłuższy czas pozostawała bez pracy. Po wypompowaniu żołądka pogotowie przewiozło desperatkę w stanie cięż-kim do szpitala miejskiego. (mz.)

Kawę na ławę

PROSZONY OBIAD

Wermuty. Koktaile. Koniaki...
Pani kucharz jest mistrzem w hors d'oeuvre.

Faszerowane jem raki —
Nagle mnie pani pyta: „A jaki
Jest mistrza najnowszy chef d'oeuvre?”
Na starej, kwiecistej podają nam Miśni
Beżowe consommé,
Lecz ty in extenso
O Marcie Ostenso
Wyglaszasz swe exposé.

Ozorek cieliący z moim językiem.
W milczący spala się rym.
Myślałem, że przerwa...
A tutaj: Osterwa!
Ordonka! Korjanka! Halamka! i Sym!

Na srebrnej tacy, jak w łodzi,
Przytływa bezkidzki pstrąg...
Dlaczego przy pstragu
O strasznym King-Kongu
Rozprawiasz z Annie May Wong

Na groszku zielonej murawce
Spoczywa cotelette de volaille.
Ja dłużej w kotlecio,
A pani w Coletcie
I wierszach comtesse de Noailles.

Szparagi na lodach z chrzanu!
I wdowa po panu Cliquot
Języka dotyka...
A ty mówisz: „Styka,
Van Dongen, van Gogh i Corot”.

Na stole wyrasta, jak Jungfrau,
Śnieżysty hiszpański tort.
Lecz pani wciąż w koło:
„Koziołek Matołek” —
„Oliver Twist” — „Mały Lord” — — —

Nie pomnę, co wreszcie było
Przy kawie i curaçao.
Dość, że mi się w nocy cudacznie śniło:
Że w „Ipsie” przy flipie
Siedzieli na stypie
Cocktail i Cocteau;
Kiepurcze pieczone z Tornedos del Rio
Śpiewali dysz-Kantem „Brisole mio...”
Aż się zachciało Jadwidze:
Poszła do lasu na Grydze...
Dwa grzyby zjadł Barcz (general)...
Zbudziłem się wreszcie; gdy m oczy
otwierał,

Z trwogą ujrzałem, że
Homer Hemara
Wziął za homara
I je!

P. S.:
Jeżeli panią także głowa boli,
Niech pani zażyje morsktyńskiej soli!

ARTUR MARJA.

Strajk krawców w Paryżu

Paryż. (Tel. wł.). Wybuchł tutaj strajk pracowników krawieckich w 300 zakładach.

Ulicami miasta przeciągnął w go-dzinach popołudniowych pochód straj-kujących, którzy protestują przeciwko ciągłym obniżkom pensyj i złym wa-runkom pracy.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Stow. S. U. P.

Jutro, w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW

Przemawiać będzie kol. R. Szczęsny z Łodzi n. t. „Pozytywne wartości ruchu narodowego”.

Obecność członków obowiązkowa.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś w dalszym ciągu efektowna sztuka znakomitego pisarza węgierskiego Wła-dysława Fodora „Kiedy kobieta kłamie”. Ostatnia sztuka Fodora zdobyła na sce-nach zagran. wielkie powodzenie. W Polsce teatr nasz wystawił ją pierwszy w tłumaczeniu polskim. W niedzielę po-południu po cenach do połowy znizonych odegrana będzie komedia muzyczna Bur-gera „Wielki reporter i małe ABC”.

W próbach głośna komedia, grana o-beenie w Warszawie od kilku miesięcy pod tyt. „Muzyka na ulicy”.

Z Teatru Nowego

Dziś premiera arcydzieła Arystofanesa „Gromiwoja”. Teatr Nowy przystąpił do wystawienia tej komedii z ogromnym na-kladem pracy, zwycięsko zwalczając pie-trzące się trudności, chcąc dać premierę na najwyższym poziomie artystycznym. W roli tytułowej p. Sabina Sawicka, reży-seria p. A. Bystrzyńskiego. Nowe piękne dekoracje art.-malarza K. Krajewskiego.

Z sali sądowej

ŚMIERĆ NASTĘPSTWEM SPORU
O DZIEWCZYNE

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę mieszkańca Sławia (pow. poznański), 21-letniego Jana Nowaka, oskarżonego o spowodowanie śmierci Jana Maćkowiaka, przez umyślne uszkodzenie ciała, dokonane łańcuchem od końskiego naszyjnika.

Nowak i Maćkiewicz pracowali na terenie majątku Sławie w charakterze stajennych. W sierpniu ub. roku poróżnili się o dziewczynę, o której względy obaj zabiegali. Następnego dnia po sprzeczce, gdy spotkali się w stajni, rzucili się na siebie. Nowak trzymanym w rękę łańcuchem uderzył Maćkowiaka w głowę. Przeciwnik, zalany krwią, upadł na ziemię. Po chwili jednak wstał, obmył się przy podwórzowej studni, na odniesioną ranę nacisnął czapkę i poszedł do pracy. Po kilku dniach wskutek dolegliwego bólu głowy, musiał położyć się do łóżka. Stan jego zdrowia z każdą chwilą się pogarszał. Wywiązało się zapalenie opon mózgowych, co pociągnęło za sobą śmierć. Nowak został skazany przez sąd okręgowy w Poznaniu na 1 i pół roku więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu w dniu wczorajszym obniżył mu karę do 1 roku. (k.)

ZA ZABÓJSTWO TEŚCIA

W Ługach, powiatu śremskiego, mieszkał gospodarz Franciszek Bartkowiak wraz z zięciem Janem Wojciechowskim. Zięciowi swemu przyrzekł on „zapisać” całe gospodarstwo, jeśli wniesie do niego 2500 zł. Wojciechowski nie mógł zebrać tej sumy, jednak pragnął jak najrychlej objąć gospodarstwo w posiadanie. Na tem tle między teściem i zięciem dochodziło do nieporozumień, które często zamieniały się w bójkę. Jedną z tych bójek w lipcu ubiegłego roku zakończyła się krwawo. Jan Wojciechowski ze swym bratem Piotrem pobili Bartkowiaka, a Jan Wojciechowski nawet dobył rewolweru i strzelił, kładąc swego teścia trupem na miejscu. Obaj bracia stanęli przed sądem okręgowym w Poznaniu, który skazał Jana Wojciechowskiego na 10 lat więzienia za zabójstwo, nadto wymierzył mu i jego bratu Piotrowi kary po 1 i pół roku więzienia za udział w bójce i użycie w niej niebezpiecznych narzędzi. Sąd apelacyjny obniżył Janowi Wojciechowskiemu karę do 6 lat więzienia, a jego bratu Piotrowi do 6 miesięcy więzienia, przyczem wykonanie kary zawiesił mu na przeciąg 3 lat. (k.)

ZA POZBAWIENIE SŁUCHU PRZEZ
UDERZENIE

W majątku Gęsin (pow. niezawski) własność ziemianina p. Jana Palińskiego, był zatrudniony w charakterze stajennego Józef Grzelak, otrzymując tytułem wynagrodzenia 30 zł miesięcznie i całkowite utrzymanie. W lutym ub. roku służący dworski Przybyszewski zawiadomił właściciela majątku, że Grzelak ma zagrzebane w sianie w

Pożar w głębi kopalni węglowej

Trzystu górników opuściło w popłochu podziemia

Chorzów. (PAT). Wczoraj na kopalni „Eminencja” na pokładzie „Tanny” wybuchł pożar naskutek zapalenia się transformatora. Żałoga w liczbie około 300 górników opuściła w popłochu podziemia. Narazie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika, mianowicie Pawła Mrowca, który prawdopodobnie nie zdołał wydostać się na powierzchnię i pozostał w podziemiach. Jak przypuszczają, pożar da się wkrótce opanować. Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna. Na miejsce wyjechali naczelnik o-

kręgowego urzędu górniczego w Chorzowie Ikieszek i delegat Wyższego Urzędu Górniczego. Przed kopalnią gromadzą się tłumy ludzi.

Chorzów. (PAT). W związku z wybuchem pożaru w kopalni „Eminencja” rozpoczęto akcję w kierunku odciągnięcia dopływu powietrza do poziomu, na którym pali się węgiel. Równocześnie celem zlokalizowania pożaru buduje się tamy, przy których pracują robotnicy w maskach gazowych. Drużyny ratownicze rozpoczęły akcję celem odnalezienia zaginionego górnika.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „To lubią mężczyźni”. Przypuszczam, że żadna z pań, chcących wywieść się dokładnie, co mianowicie tak przypada do gustu mężczyznom, nie znalazła w filmie wyczerpującej i zadowalającej odpowiedzi. Ale przypuszczam również, że nie tylko wszystkie panie, ale także i panowie wychodzą z kina zadowoleni i z uśmiechem na ustach. Tyle ma w sobie pogody i miłego humoru ta przyjemna węgierska komedia. Zyskuje sobie bezapelacyjnie całkowitą sympatię publiczności i stary, poczytywany księgarz z prowincji, którego synowie ściągają do Budapesztu i uczą się wykładowych manier — postać doskonale ujęta przez aktora charakterystycznego z dużą siłą komieczną. Szókie Szakalla. I miłutka kawiarka, edukująca się na baletową gwiazdę (D. Bersony), i wesoły, pełen temperament młodzieniec, i zabawny mistrz tańca (H. v. Tibor). — Film ma masę zabawnych epizodów, wyreżyserowany jest bardzo pomysłowo, grany z temperamentem, nie ma dłużyn i nudów. Spędza się na nim bardzo przyjemnie czas i odpoczywa znakomicie, co w sezonie przedwakacyjnym jest bardzo ważne. Nie trzeba się więc długo namyślać. W nadprogramie — interesujący tygodnik filmowy. (ver.)

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Żywy zastaw”. Pierwszy film z Shirley Temple, jaki był u nas wystawiony, to była „Tajemnica małej Shirley”, później „Te raz i zawsze”, trzecim z kolei jest „Żywy zastaw”. Należy jednak zaznaczyć, że „Żywy zastaw” jest chronologicznie pierwszym filmem Shirley Temple. Shirley, zdaje się, że jest tutaj naturalniejsza, niż w późniejszych filmach.

„Żywy zastaw” jest małą Marką. Tatus Marky zgrał się i popelniał samobójstwo, pozostawiając „Żywy zastaw” wśród bandy wydrwigroszów. Shirley swym dziecięcym urokiem zdobywa serca tych ludzi, zdawałoby się pozbawionych

lepszych instynktów. Rolę Marky gra Shirley Temple — dziecinnie czarująca, jak zwykle. Doskonały typ bookmakera stworzył Adolf Menjou. Pyszna jest zwłaszcza scena, gdy bookmaker uczy małą Markę pacierza, którego sam napewno bardzo, bardzo dawno nie mówił.

Reżyserja Aleksandra Hall'a — na poziomie wysokim. Zwłaszcza dobrze jest oddana brutalność środowiska amerykańskiego.

Nadprogram — „Życie Polonji w Paranie” i tygodnik Paramonunt'u. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda” wyświetla film p. tyt. „Tajemnica małej Shirley”, który w Poznaniu był już wyświetlany kilkakrotnie. Jeszcze raz musimy stwierdzić, że mała Shirley Temple jest uroczą. Ma tak miłutką minkę, kiedy mówi, śpiewa, czy tańczy, że nie dziwimy się ani trochę, że ją wszyscy uwielbiają. Scenariusz filmu był oczywiście tworzony z myślą o Shirley, to też Shirley jest ośrodkiem akcji i koło niej się wszystko kręci. Film, którego treścią jest blaha historyjka o posmaku kryminalnym, bez Shirley Temple byłby bardzo przeciętny. (Sza.)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Bokser i dama”. Historia miłości wielkiego boksera w reżyserji znakomitego Van Dyke'a jest filmem ciekawym. Van Dyke, który chętnie robi eksperymenty powierzając rolę główne w swych filmach nieaktorom, tym razem rolę sławnego boksera powierzył naprawdę sławnemu bokserowi Max Baerowi. Eksperyment wypadł udanie, gdyż Max Baer ze swej roli wywiązał się wcale dobrze. Wielką miłością boksera była Myrna Loy, którą znamy już dobrze jako ładną i inteligentną aktorkę komediową. Partnerami Baera są znane znakomitości ringu Primo Carnera i Jack Dempsey. (Sza.)

Czytalcie
„ILUSTRACJĘ POLSKĄ”

Grzelak utracił zupełnie słuch.

Paliński stanął przed sądem okręgowym w Toruniu pod zarzutem dokonania urazu cielesnego, którego wynikiem był stały rozstrój zdrowia. Został on wówczas skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten w dniu wczorajszym zatwierdził. (k.)

RADJO

Piątek, dnia 24 maja
Poznań — 6.30 Tr. z Warszawy. — 7.45 Program. — 7.50 Wskaz. prakt. — 11.57 Tr. z Warszawy. — 13.05 Muzyka z płyt. — 13.30 Tr. z Warszawy. — 15.35 Przegląd gieldowy. — 15.45 Tr. z Warszawy. — 16.45 Muzyka z płyt. — 17.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. — 18.45 Muzyka z płyt. — 19.07 Program na dzień nast. — 19.15 Skrzynka rolnicza. — 19.25 Wiadomości sportowe. — 19.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. — 20.00 „Jak spędzić święto?” — 20.05 Tr. z Krakowa, Warszawy i Wilna.

Z życia spółek akcyjnych

BANK POŻYCZKOWY SPÓŁDZIELCZY
Z ODPOW. NIEOGR. W POZNANIU

W dniu 21 maj br. na sali „Belwederu” w Poznaniu odbyło się walne roczne zebranie udziałowców Banku. Zebranie zajął i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. St. Grzegorzewicz. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rach., zysków i strat przedstawił zebraniem członek zarządu p. dyr. J. Baranowski, zaznaczając, że pomimo kryzysu Bank Pożyczkowy ma zdrowe podstawy i nadal się rozwija. Suma bilansowa zamyka się po obu stronach kwotą 1173 524,20 zł. Zebrani przyjęli bilans z rach., zysków i strat i udzielili pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej, a czysty zysk, który wynosi 7 730,98 zł, podzielono w myśl propozycji rady nadzorczej tak, że na dywidendę przypada 3 procent.

Zebrani uchwalili zmianę statutu, dotyczącego przynależności do związku rezydującego. Ustępujących członków rady nadzorczej pp. St. Grzegorzewicza, E. Ryckichkiego i T. Zapłackiego wybrano ponownie. Z dn 1 maja uzupełniono skład zarządu, który przedstawia się następująco pp.: J. Baranowski — dyrektor, W. Chmielewski i St. Wichniarz. Po zebraniu prezes rady nadzorczej wręczył p. St. Hartmanowi dyplom uznania za 25-letnią współpracę w Banku.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 5. 1935 r.

	Dewizy:	
	trans.	epred. kup.
Belgia	89.90	90.13 89.67
Holandja	359.35	360.20 358.45
Kopenhaga	117.25	117.80 116.70
Londyn	26.23	26.36 26.10
Nowy Jork kabel	5.32	5.35 5.29
Paryż	34.99	35.80 34.80
Praga	22.13	22.18 22.08
Szwajcaria	171.75	172.18 171.32
Włochy	43.76	43.88 43.64

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:	
3% poz. budowlana	105.—
4% poz. inwestycyjna	105.—
4% poz. inwest. seryjna	109.—
5% poz. konwersyjna	66.75
5% poz. kolejowa	60.25
6% poz. dolarowa	80.—
4% poz. premj. dol.	52.50
7% poz. stabiliz.	63.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w zlocie:	
Bank Polski	87.30
Starachowice	31.—
Haberbusch	39.—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotę i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Kupię

kamienice ze składem, w śródmieściu wpłace do 90 tysięcy, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 88 177

Kamienicę

kupię, wpłace 15—18 tysięcy. — Proszę oferty Kurjer Poznański zdg 88 234

Kamienicę

składami, dochód roczny 15 300, spiesznie sprzedam 85 000, wpłaty 60 000. Oferty tylko reflektantów Kurjer Pozn. zdg 88 535

3. LETNISKI
I UZDROWISKA

Letnikom

2 pokoje, łóżkami kuchnia, urocz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 87 796

W Leśniczówce

poszukujemy dwóch pokoi z utrzymaniem dla trzech osób z dzieckiem, czerwiec-lipiec. Szczegółowe oferty upraszamy Kurjer Poznański zdg 88 242

Puszczkówo

1—3 pokoje, kuchnia, weranda. Blisko Warty, do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 516

7. SPRZEDAŻE

Wylegarka

na 70 jaj, lodówka ręczno-pasowa na 15 litr., konserwator na 3 puszek. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 88 442

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane, najniższe ceny. Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8333

Sztucer

myśliwski precyzyjny tamio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 88 485

Kolonjałkę

z maglem i mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 88 483

Sprzedam

ładna jadalnia, debowa używana, kolor orzechowy, urzędunkowi ratalnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 521

Karakulową

kurtkę nową tamio sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 88 575

Restauracja

pełnym wyszynkiem 3 000 zł sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 88 631

Kasa National

sztucer Aita, maszyna Berka do krajania wedlin. korzystnie. — Wrocławska 8. zdg 88 593

Fryzjerstwo

korzystne sąsiadom. — Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 88 507

16. SZUKA POKOJU

Przyjeźdnemu

cichy pokój u samotnej lub bezdzietnych, niekrępowany w okolicy ul. Wierzbiciej. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 402

23. ROZMAITE

Komplety

suknie wykonuje elegancko tamio Ratajczaka 33 — 10. zdg 88 420

Bezdzietni

przyjma dziecko na wychowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 661

Wizytówki

setka złotych — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113 m. 10.

Pończochy - skarpetki

dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis”

Stary Rynek 6. (Wiankowa). Prg 3878-10,71

25. MUZYKA

Jazzbandzista

rutynowany, śpiew, wolny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 657

Pewna

osoba szuka zajęcia woźnego, inkasenta na żądanie kausja. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 546

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pracza

szuka prania. Marsz. Focha 51. zdg 88 756

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 545

Biuralistka

6 klas gimnazjum pisze maszyną szuka posady za minimalnym wynagrodzeniem. Oferty Cegielni 3, m. 2. zdg 88 835

Małopolanka

inteligentna, obowiązkowa szuka posady, najchętniej prowincja, na małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 88 401

Inteligentna

przystojna, uczciwa poszukuje posady do obsługi gości lub posady do pensjonatu. Miejscekolowa do obywateli. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 88 408

Kuchmistrzini

świadczykami, dobrami poleceniami, obeznaną w zakładach leczniczych, hotelach poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 404

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 80 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami miejsc 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków: słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. C. Poznań nr. 200 149